

Sygn. akt III AUa 448/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Monika Kowalska (spr.)
Sędziowie:	SSA Halina Gajdzińska SSA Ewa Drzymała
Protokolant:	st. prot. sądowy Anna Baran

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **E. H.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.**

przy udziale zainteresowanej (...) **w T.**

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji wnioskodawcy E. H.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydziału VIII Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 grudnia 2011 r. sygn. akt VIII U 1079/11

oddala apelację.

III AUa 448/12

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił odwołanie E. H. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. z dnia 12 maja 2011 roku, którą stwierdzono, że w okresie od 12 marca 2008 roku do 28 lutego 2009 roku nie podlegał on ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem składek (...) z siedzibą w T..

Poza sporem pozostawało, że wnioskodawca E. H., od 1 stycznia 1999 roku do nadal, prowadzi działalność gospodarczą. W okresie od 12 marca 2008 roku do 28 lutego 2009 roku, odwołujący opłacał z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Ponadto, Sąd Okręgowy ustalił, że E. H. zawarł umowę o pracę nakładczą ze spółką (...) w T. na okres od 12 marca 2008 roku do 28 lutego 2009 roku. Według tej umowy odwołujący miał wykonywać prace polegające na przygotowaniu, kopertowaniu, adresowaniu i wysyłce materiałów reklamowych dostarczonych przez nakładcę. Przewidziane umową wynagrodzenie miało przysługiwać według stawki jednostkowej, wynoszącej 19,00 zł brutto za skompletowanie i wysłanie jednej przesyłki reklamowej. Ilość minimalnej pracy została zaś określona w wysokości 20 kompletów reklamowych miesięcznie. Ponadto odwołujący jako wykonawca został zobowiązany do miesięcznego rozliczania się z wykonanej pracy. Odwołujący wybrał jako tytuł obowiązkowego ubezpieczenia społecznego umowę o pracę nakładczą, a składka na ubezpieczenie społeczne za odwołującego była opłacana od podstawy wymiaru w wysokości 28,00 zł (od marca 2008 roku do czerwca 2008 roku) i 380,00 zł (od lipca 2008 roku do lutego 2009 roku).

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd uznał bowiem co do zasady za trafne argumenty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. zawarte w decyzji, nie uznając jedynie powyższej umowy o pracę nakładczą za pozorną lecz za zmierzającą do obejścia prawa w zakresie spornego okresu podlegania przez wnioskodawcę ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zawarcia z płatnikiem składek - (...) w T. umowy o pracę nakładczą od 12 marca 2008 roku do 28 lutego 2009 roku. Sąd I instancji zauważył, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 2 oraz art. 8 ust. 3 i art. 13 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2009 roku nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym podlegają – z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę nakładczą. Za osobę wykonującą pracę nakładczą uważa się osobę zatrudnioną na podstawie umowy o pracę nakładczą. Obowiązkowo ubezpieczenie obejmuje okres od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Sąd Okręgowy ustalił, że w niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, iż E. H. był związany umową o pracę nakładczą z (...) w T., w okresie od 12 marca 2008 roku do 28 lutego 2009 roku. Ustalono też, że trafnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował powyższą umowę ponieważ stanowi ona obejście przepisów prawa. Powołując się bowiem na stanowisko judykatury, zaprezentowane w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 roku (sygn. akt. III UK 74/07, LEX nr 376437), Sąd ten wskazał, że „wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę”. Tymczasem odwołujący osiągnął maksymalnie 380,00 zł wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę nakładczą zamiast minimalnego wynagrodzenia za pracę, które od stycznia 2008 roku wynosiło - 1126 zł i w kolejnych latach rosło. Według Sądu Okręgowego, w tej sprawie, stronom chodziło więc tylko o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenie formalnej podstawy ubezpieczenia, która nie była realizowana w sposób typowy dla umowy o pracę nakładczą, a za jedyny cel miała unikanie płacenia składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Dlatego też zastosowanie klauzuli nieważności z art. 58 § 1 k.c. odnieść należy również do skutków czynności prawnych. W tych okolicznościach sprawy Sąd I instancji uznał, że zaskarżona decyzja ZUS jest prawidłowa, a zatem odwołanie E. H. podlega oddaleniu, na podstawie wyżej wskazanych przepisów oraz na zasadzie art. 477⁽¹⁴⁾ § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł wnioskodawca E. H., zarzucając, że po zawarciu przedmiotowej umowy o pracę nakładczą z (...) z siedzibą w T. osobiście pytał w ZUS w W., czy zawarta umowa jest zgodna z prawem, i otrzymał pozytywną odpowiedź, iż organ rentowy nie ma zastrzeżeń co do podpisanej umowy. Zastanawiającym jest, według apelującego, dlaczego od dnia 12 marca 2008 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. nie wystąpił z żadnym pismem, że płacone przez firmę (...) składki na jego ubezpieczenia społeczne są za niskie i niezgodne z obowiązującym prawem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie w pierwszej kolejności należy ustosunkować się do sugerowanych przez wnioskodawcę E. H. zarzutów dotyczących naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisów postępowania, albowiem ocena czy nastąpiło naruszenie prawa materialnego prowadząca do uwzględnienia roszczeń bądź ich oddalenia może nastąpić tylko w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma racji apelujący wnioskodawca, zarzucając, że Sąd I instancji dokonał ustaleń faktycznych sprzecznie z zebraniem materiałem dowodowym, czy też nie wyjaśnił wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności. Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Okręgowy wszechstronnie rozważył bowiem cały materiał dowodowy i wysnuł z niego prawidłowe wnioski, szczegółowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego, jaki zaoferowały mu strony.

Sąd Apelacyjny uznaje dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne za prawidłowe i przyjmuje je za własne. Stwierdzając, że nie ma racji skarżący zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wnioskodawca zawarł umowę o pracę nakładczą z (...) z siedzibą w T. w celu obejścia prawa, czy też błąd w przyjęciu, iż nie wykonywał on pracy w ilości oznaczonej w umowie. Wypada wskazać, że to na skarżącym spoczywał ciężar wykazania, że wykonywał on pracę w ilości oznaczonej w umowie o pracę nakładczą, gdzie strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 roku, sygn. akt. III UK 74/07, LEX nr 376437).

Spór w niniejszej sprawie powstał w związku z tym, że wnioskodawca jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą zawarł następnie umowę o pracę nakładczą z firmą (...)w T., a ponieważ zawarcie tej umowy rodziło kolejny tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym, dokonał wyboru tytułu obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym wskazując jako ten tytuł umowę o pracę nakładczą.

Sąd Okręgowy uznał, że celem zawartej przez wnioskodawcę umowy było obejście prawa i powyższe ustalenie należy w pełni zaakceptować. W wyroku z dnia 26 stycznia 2011 roku (I UK 281/10, LEX nr 786372) Sąd Najwyższy stwierdził, że wprawdzie ostatecznie w orzecznictwie Sądu Najwyższego przedstawiono pogląd, że wykonywanie umowy o pracę nakładczą - choćby w znikomym, szczątkowym stopniu - nie daje podstaw do uznania jej za czynność prawną zawartą dla pozorów (wyrok z dnia 19 stycznia 2010 roku, I UK 261/09, LEX nr 577825), to ostatecznie i tak przyjęto, że brak pozorności umowy o pracę nakładczą nie wyklucza badania, czy jej zawarcie nie zmierzało do obejścia prawa przez co jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Problem ten nie ma jednak większego znaczenia w praktyce, gdyż zarówno w razie pozorności umowy, jak i zawarcia jej w celu obejścia prawa, występuje identyczny skutek w postaci nieważności czynności prawnej i niewywoływania przez taką umowę skutków prawnych w sferze ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 roku, I UK 314/08, OSNP 2010 nr 21-22, poz. 272). Innymi słowy, umowa o pracę nakładczą, której stroną był wnioskodawca jako nieważna z mocy prawa, nie była dla niego tytułem ubezpieczenia społecznego w okresach wskazanych w decyzji organu rentowego, niezależnie od tego, czy powinna być zakwalifikowana jako czynność prawna pozorna (art. 83 § 1 k.c.), czy też jako czynność prawna zawarta w celu obejścia prawa (art. 58 § 1 k.c.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa o pracę nakładczą zawarta przez wnioskodawcę zmierzała do obejścia ustawy i jako taka stanowi nieważną czynność prawną na podstawie art. 58 § 1 kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 25 listopada 2004 roku (I PK 42/04, OSNP 2005 nr 14, poz. 209) stwierdził, że czynności mające na celu obejście ustawy (in fraudem legis) zawierają jedynie pozór zgodności z ustawą. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania

celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem (podobnie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2005 roku, II UK 141/04, OSNP 2005 nr 15, poz.235). Ujmując sprawę z pewnym uproszczeniem należy stwierdzić, że obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 roku, III UK 89/05, OSNP 2006, nr 11-12, poz.192 - i tam powołane orzeczenia i poglądy doktryny).

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy zauważyć należy, że zawarcie przez wnioskodawcę umowy o pracę nakładczą z firmą(...) z siedzibą w T. musi być oceniane w aspekcie skorzystania z instytucji przewidzianej w przepisie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 roku, nr 205, poz.1585 ze zm.). Zgodnie z tym przepisem osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust.1 pkt 2, 4 - 6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń. Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu Apelacyjnego możliwość stosowania instytucji wynikającej z przepisu art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, skoro przewidział to ustawodawca i w sytuacji zbiegu różnych tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, zapewnił możliwość wyboru jednego z tych tytułów przez ubezpieczonego. Jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego zamiarem ustawodawcy było stosowanie tej instytucji wówczas, gdy u danej osoby wystąpi rzeczywisty zbieg tytułów do podlegania ubezpieczeniu społecznemu, nie zaś wtedy, gdy ubezpieczony w sposób sztuczny i nienaturalny doprowadza do wytworzenia takiego zbiegu, wyłącznie na użytek skorzystania ze swoistego ustawowego dobrodziejstwa przewidzianego w przepisie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie można dopatrzeć się jakichkolwiek niedozwolonych działań w sytuacji, gdy dany podmiot prowadzący pozarolniczą działalność gospodarczą, jednocześnie podejmuje dodatkowe zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę nakładczą i decyduje się następnie na podleganie ubezpieczeniu z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą. Istotne jest jednak, żeby zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę nakładczą miało dla podmiotów zawierających umowę realny wymiar i znaczenie.

W okolicznościach niniejszej sprawy, gdy wnioskodawca prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą, będącą dla niego zasadniczym źródłem utrzymania i wokół tej działalności koncentruje swoją aktywność życiową i zawodową, a jednocześnie podejmuje się wykonywania umowy o pracę nakładczą, z tytułu której uzyskuje symboliczny dochód (co wynika z dokonanych ustaleń faktycznych), w pełni uzasadniony jest wniosek, że zatrudnienie na podstawie umowy o pracę nakładczą ma dla niego znaczenie iluzoryczne, a jedynym motywem zawarcia takiej umowy jest chęć znaczącego obniżenia podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, w wyniku wybrania umowy o pracę nakładczą jako tytułu do podlegania ubezpieczeniu społecznemu. W spornym okresie były takie miesiące, kiedy podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu zawartej umowy wynosiła kila bądź kilkanaście złotych. Wreszcie podnieść należy, że przed tutejszym sądem toczyły się i nadal toczą się postępowania dotyczące szeregu umów o pracę nakładczą zawartych przez spółkę (...) i jej następcę, tj. (...) S.A. w T. z osobami fizycznymi prowadzącymi działalność gospodarczą, z których wynika stworzenie przez te podmioty prawne proceduru polegającego na wykorzystaniu przepisu cytowanego wyżej do zawierania umów o pracę nakładczą pozwalających na wyłączenie tych osób z ubezpieczenia społecznego z tytułu działalności gospodarczej i objęcia z tytułu zawartych „ iluzorycznych” umów o pracę nakładczą, gdzie w świetle całokształtu okoliczności sprawy ocenić należy, że wnioskodawcy E. H. chodziło o uniknięcie wyższych składek od prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, i tylko dlatego zawarł umowę o pracę nakładczą, choć dochód z jej wykonywania o ile faktycznie zaistniał, to nie miał dla niego żadnego materialnego znaczenia. Firma (...) uczyniła zaś sobie z takiego proceduru (zawierania umów o pracę nakładczą) źródło swojego istnienia, żądając od wykonawców – nakładców „opłaty abonamentowej” w wysokości 300 zł.

Takie zachowanie stron niniejszego postępowania (wnioskodawcy i zainteresowanego) nie zasługuje też na akceptację z punktu widzenia zasad, na jakich opiera się funkcjonowanie całego systemu ubezpieczeń społecznych,

ponieważ korzyść osiągnięta w ten sposób przez strony umowy odbywa się kosztem innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, zwłaszcza innych przedsiębiorców gospodarczych nie podejmujących tego rodzaju praktyk i uiszczających należne składki od prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. W przedmiotowej sprawie istnieje zbyt duża dysproporcja w rozmiarze i znaczeniu dla odwołującego działalności gospodarczej oraz zatrudnienia wynikającego z umowy o pracę nakładczą, by przyjąć, że nie doszło tutaj do obejścia przepisów ustawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozwiązanie przewidziane w przepisie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie zostało pomyślane jako służące do niczym nieuzasadnionego odprowadzania minimalnych składek na ubezpieczenie społeczne. W niniejszej sprawie miała miejsce taka sytuacja, że apelujący dokonał czynności, która z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwiała się przepisom ustawowym, lecz w rzeczywistości zmierzała do wywołania celu, którego osiągnięcie jest zakazane przez ustawę. Dla wnioskodawcy umowa o pracę nakładczą miała umożliwić uniknięcie wynikającego z ustawy obciążenia polegającego na odprowadzaniu składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej i tylko z takim zamiarem została ona zawarta. Rzeczywiste znaczenie dla apelującego miało wyłącznie prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, a zawarta umowa o pracę nakładczą miała służyć tylko opłacaniu bardzo niskich składek ubezpieczeniowych. Przedmiotowa umowa o pracę nakładczą nie wymagała od wnioskodawcy żadnej aktywności i żadnych obciążających czynności, nie podlegała też weryfikacji przez nakładcę. Jednocześnie w umowie przewidziano wynagrodzenie o znikomej wysokości i to nawet nie w wysokości połowy najniższego wynagrodzenia za pracę - wynoszącego od stycznia 2008 roku – 1126 zł, a w tym czasie nakładca osiągał góra miesięcznie 380, 00 zł. Okoliczności te świadczą o tym, że skarżący podejmował czynności mające stanowić realizowanie umowy, lecz jedynie po to, by nie narazić się na zarzut pozorności tej umowy i aby uniknąć odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej. Ponadto trudno jest przyjąć, aby przedmiotowa umowa o pracę nakładczą miała przedstawiać znaczenie gospodarcze dla samego nakładcy, skoro nie dokonywał żadnych szczegółowych kontroli, czy wykonawca wykonuje czynności przewidziane umową. Usprawiedliwiona jest konkluzja, że zawarcie formalnej umowy o pracę nakładczą nie miało na celu rzeczywistej realizacji wynikających z niej zobowiązań, ale miało na celu wyłącznie skorzystanie z możliwości wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego, związanego z opłacaniem zaniżonych składek z nieuprawnionego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osobę niewykonyującą pracy nakładczej w uzgodnionym rozmiarze. Celem zawarcia umowy o pracę nakładczą między wymienionymi było bowiem nie tyle zapotrzebowanie na konkretne usługi po stronie nakładcy i rzeczywiste ich świadczenie przez zatrudnionego, co uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne według zasad dotyczących osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

Dokonanie wyboru tytułu ubezpieczenia społecznego jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy każda z form działalności, uznawanych przez ustawodawcę za samodzielny tytuł do podlegania ubezpieczeniom, jest rzeczywiście realizowana.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na zasadzie art. 385 k.p.c., uznając apelację wnioskodawcy za pozbawioną w całości podstaw faktycznych i prawnych.